



**SOLLEMNITAS
SANCTÆ CLARÆ ASSISIENSIS
2016**

Litteræ Ministri Generalis Ordinis Fratrum Minorum



GŁOSIĆ PRAWDĘ O ZMARTWYCHWSTANIU

Najdroższe Siostry,

niech Pan obdarzy Was pokojem!

Każdego roku, gdy zbliża się miesiąc sierpień, stawiam sobie pytanie: co nasz Święty Ojciec Franciszek, który miał zwyczaj nazywać Was “Ubogimi Paniami”, chce, abym Wam powiedział. On sam, jak dobrze wicie, nigdy nie pragnął głosić Wam kazań, ponieważ miał zaufanie do Waszego zaangażowania w życie Ewangelią jak i do zdolności przewodzenia wspólnocie przez Świętą Klarę. To zaufanie pozostało, a ja piszę starając się jedynie dzielić się tym, co mam w sercu i myślach. Ja również piszę do Was jako zatroskany brat, który docenia Wasze zaangażowanie, który ufa zdolnościom twórczego i godnego zaufania prowadzenia Świętej Klary i który pragnie jednoczyć się z Wami, by oddać cześć tej Wielkiej Kobiecie. Pragnę rozpocząć od listu, który Ojciec Święty Franciszek, nasz papież jezuita-franciszkanin, napisał na inaugurację Nadzwyczajnego Roku Miłosierdzia. W liście tym przypomina nam o ciągłym wezwaniu do nawrócenia, które kieruje do nas Ojciec Miłosierdzia. Wołanie to rozbrzmiewa dla nas w opisie powołania, który zostawiła nam Święta Klara jako: oświecenie, aby czyniła pokutę za przykładem i według nauki świętego naszego Ojca Franciszka (RKL 6,1). I tak bardzo pozostała wierną swojemu powołaniu, że w momencie swej śmierci mogła powiedzieć bratu Rajnoldowi: “Bracie Najdroższy, od kiedy poznałam łaskę Pana mojego Jezusa Chrystusa, żaden trud nie był mi uciążliwy, żadna pokuta ciężka, żadna choroba bolesna!” (Lg 44); dzisiaj nadal żywym źródłem naszego życia, jako naśladowców

Franciszka i Klary, jest świadomość Bożej łaski i miłosierdzia.

Ten Rok Miłosierdzia ma dla nas jeszcze jedno przesłanie, ponieważ przypada 800-lecie

ustanowienia Odpustu Porcjunkuli, który Święty Ojciec Franciszek uzyskał od papieża Honoriusza III w 1216 roku. Poprosił o ten przywilej, ponieważ Matka Boża zasugerowała mu to – a nie z innej przyczyny – i ponieważ żywił wielkie pragnienie Boga, by wszystkich z Nim połączyć w chwale. Pragnienie, by udzielać Bożego miłosierdzia jest wciąż żywe w Kościele, jak to pokazuje Rok Jubileuszowy. I nic się nie zmieniło w naszym staraniu, by realizować pragnienie Franciszka, aby wszyscy poszli do nieba. Papież Franciszek zachęca nas, byśmy byli misjonarzami miłosierdzia przez pogłębioną refleksję nad naszym powołaniem oraz oddanie na służbę innych wszystkich darów, jakie otrzymaliśmy od Miłosiernego Ojca.

“Nie będzie bezużyteczne w tym kontekście opisanie relacji pomiędzy sprawiedliwością a miłosierdziem. Nie są to dwa aspekty sobie przeciwne, ale dwa wymiary tej samej rzeczywistości, która rozwija się stopniowo, aż do osiągnięcia swego szczytu w pełni miłości. [...] Należałoby pamiętać, że w Piśmie Świętym sprawiedliwość jest faktycznie rozumiana jako pełne zaufania zdanie się na wolę Boga” (MV 20).

Franciszek dokładnie zrozumiał tę koncepcję sprawiedliwości jako zdania się i w *Regule niezatwierdzonej* wprost stwierdza, że “jałmużna jest dziedzictwem i prawem ubogich” (1Reg, IX, 8). Również Klara rozumiała to i poszukując sprawiedliwości nie tylko oddała ubogim swój majątek (i część majątku swojej siostry), lecz podjęła także radykalne kroki, by iść za Chrystusem zamieszkując w San Damiano i dzieląc ubóstwo, obnażenie i słabość ubogich. Możemy być pewni, że gdyby dziś żyła, byłaby świadoma sytuacji świata wsłuchując się uważnie w słowa Pana.

Najdroższe Siostry, jak my dzisiaj praktykujemy sprawiedliwość jako zdanie się na wolę Bożą w świecie, w którym koszty władzy i bogactwa spoczywają przede wszystkim na ubogich? Co powiedziałaby Kara Wam, swoim ukochanych córkom, którym powierzyła charyzmat ewangelicznego życia we wspólnocie i *sine proprio*? W jaki sposób, biorąc pod uwagę obecną rzeczywistość, poprowadziłaby Was drogą coraz

bardziej radykalnego umniejszenia? W jaki sposób zawiodłaby nas wszystkich na miejsce gdzie jest nieporównywalny skarb ukryty w roli świata i serc ludzkich (3L 7)? Nasz świat przeżywa głęboki kryzys zarówno duchowy jak i materialny. W wielu krajach chrześcijanie są nadal prześladowani, ekstremizm i fanatyzm wciąż trwają, miliony osób muszą uciekać z powodu wojny, terroryzmu i prześladowania. Jak nigdy istnieje potrzeba kontemplacji; a Święta Klara wciąż nam mówi: “Rozmyślaj o Nim, uwielbiaj i staraj się Go naśladować” (2L 20). Bez łaski kontemplacji, która jest pokarmem dla naszego świata, widząc, że naprawdę problemy są ogromne i przekraczają nasze możliwości, można by łatwo wpaść w rozpacz.

Jest jeszcze jeden bolesny fakt. Nasza piękna planeta zbyt cierpi. W ostatnich pięćdziesięciu latach z powodu zniszczenia siedliska, zostały wyniszczone liczne gatunki, a innych liczba została ograniczona. Nasz klimat utracił swoją tradycyjną równowagę, co powoduje powodzie lub susze, podczas gdy globalnie odczuwa się brak wody, która jest podstawą wszelkiej formy życia na naszej planecie. Wszystkie te fakty mają ogromny wpływ na rośliny, ptaki, insekty, zwierzęta jak i na ludzi. Potrzeba okazania miłosierdzia “siostrze naszej matce ziemi” nigdy nie była tak bardzo konieczna. Nieco ponad rok temu papież Franciszek napisał encyklikę *Laudato si'*, podkreślając i eksponując fakt, że także nasza matka ziemia musi być zaliczana do ubogich, którym należy się sprawiedliwość. Stwierdzając:

“Ta siostra protestuje z powodu zła, jakie jej wyrządzamy nieodpowiedzialnym wykorzystywaniem i rabunkową eksploatacją dóbr, które Bóg w niej umieścił. Dorastaliśmy myśląc, że jesteśmy jej właścicielami i rządcami uprawnionymi do jej ograbienia. Przemoc, jaka istnieje w ludzkich sercach zranionych grzechem, wyraża się również w objawach choroby, jaką dostrzegamy w glebie, wodzie, powietrzu i w istotach żywych. Z tego względu wśród najbardziej zaniedbanych i źle traktowanych znajduje się nasza uciskana i zdewastowana ziemia, która «jęczy i wzdycha w bólach rodzenia» (Rz 8,22). Zapominamy, że my sami jesteśmy z prochu ziemi (por. Rdz 2,7). Nasze własne ciało zbudowane jest z pierwiastków naszej planety, jej powietrze pozwala nam oddychać, a jej woda ożywia nas i odnawia” (LS 2).

Wobec tej scenerii papież Franciszek wskazuje nam, że “kryzys ekologiczny jest wezwaniem do głębokiego wewnętrznego nawrócenia” (LS 217) oraz wskazuje nam prostą drogę, by odpowiedzieć na obydwie kryzysy:

“To jest właśnie czas sposobny na zmianę życia! [...] Wystarczy tylko przyjąć zaproszenie do nawrócenia i poddać się sprawiedliwości, podczas gdy Kościół ofiaruje miłosierdzie” (MV 19).

Jako wzór nawrócenia wskazał nam na świętą ukochaną przez wszystkich franciszkanów św. Marię Magdalenę, podnosząc jej liturgiczne Wspomnienie obowiązkowe do rangi Święta. Wiemy, że w wielu pierwszych franciszkańskich wspólnotach była kaplica poświęcona Marii Magdalenie, uważanej za wzór nawrócenia, prawdziwe *speculum*, zwierciadło osoby, która całkowicie wewnętrznie ukochała, jak to zaświadcza sam Pan.

Mówi się, że Maria Magdalena, ponieważ doznała miłosierdzia, bardzo umiłowała. Ona miała “zaszczyt być «prima testis» zmartwychwstania Pana” i stała się “«apostolorum apostola», ponieważ ogłasza apostołom to, co oni sami będą później głosili całemu światu”. Dlatego można ją nazwać pierwszym świadkiem Bożego miłosierdzia. Kobieta o wielkim sercu, czasem być może również zbyt wylewna, “którą cechowała wielka miłość do Chrystusa, i która sama była przez Niego bardzo umiłowana” (por. *Apostolka apostołów* - Artykuł arcybiskupa Arthura Roche, Sekretarza Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów). Miłosierdzie, jakiego doznała, wydało owoc, kiedy świadczyła o zmartwychwstaniu i stała się apostołką apostołów.

“Miłość nie może być przecież abstrakcyjnym słowem. Z samej swej natury jest ona konkretnym życiem: to intencje, zachowania, postawy, które przyjmuje się w codzienności” (MV 9).

Maria Magdalena, możemy powiedzieć, towarzyszyła Klarze w nocy w Niedzielę Palmową, kiedy zdecydowała się przyłączyć do braci. Odmawiali już Godzinę Czytań z poniedziałku Wielkiego Tygodnia, odczytując wyznaczony tekst o Marii z Betanii, która namaszcza nogi Jezusa i swoimi włosami je ociera – zapowiadając w ten sposób, jak mówi Jezus, namaszczenie na dzień Jego pogrzebu (por. J 12,1-8). Mówi się również, że Maria z Betanii, chociaż nie jest z nią tożsamą, w tamtych czasach była identyfikowana z Marią Magdaleną. Z zapalonymi podczas tej liturgii pochodniami, bracia obcinają włosy Klary i poświęcają ją Panu. Parafrazując *List do hebrajczyków*, w pewnym sensie, Klara “wychodzi – z domu – by połączyć się z Nim poza obozem i dzielić z Nim Jego urągania” (por. *Hbr* 13,13; *Lg* 7). “Patrz na Tego, który dla ciebie został wzgardzony; stań się dla Niego wzgardzona na tym świecie (por. J 12,25) i idź za Nim” (2L 19), pisze kilka lat później Klara do Agnieszki z Pragi. Od samego początku powołanie Klary odznaczało się miłością do Tego, “którego piękność podziwiają nieustannie wszystkie

błogosławione zastępy niebieskie. Miłość ku Niemu ubogaca, wpatrywanie się w Niego odświeża, Jego dobroć napędza. Jego słodycz darzy pełnią, pamięć o Nim słodko oświeca, Jego woń wskrzesi zmarłych” (4L 10-13).

Oddziaływanie Marii Magdaleny dostrzegamy w pięknej scenie ukrzyżowania przechowywanej w bazylice św. Klary, zamówionej przez siostrę Benedyktę, ksienią, która nastąpiła po św. Klarze. Klara, Benedykta i Franciszek płaczą u stóp Jezusa, niczym niewiasta, która obmyła je swoimi łzami i pomogła przygotować Go na dzień pogrzebu. Klara i Kościół wzywają nas, abyśmy oddali się na służbę Panu, wierni aż do końca i zdolni, by głosić prawdę o zmartwychwstaniu. Klara pobudza nas, by być “dzielniymi w świętej służbie rozpoczętej z gorącej tęsknoty za ubogim Ukrzyżowanym” (1L 13) oraz być jako “wzór i zwierciadło mające być przykładem” (TKL 19).

W naszym świecie będącym pod nieustanną presją, gdzie cierpi nawet matka ziemia, w jaki sposób my, Bracia Mniejsi i Ubogie Siostry, możemy żyć ewangelicznymi wartościami, gdzie jedna na sto trzysta osób jest uchodźcą i gdzie “«na świecie jest coraz więcej zewnętrznych pustyni, ponieważ pustynie wewnętrzne stały się tak rozległe»” (LS 217)? Jest to dla nas bardzo poważne wyzwanie. Cierpiąca ludzkość, nasza planeta, która walczy i cała rodzina franciszkańska proszą córki Świętej Klary, by pomogły otworzyć nam nasze serce, abyśmy w tym czasie miłosierdzia mogli poddać się sprawiedliwości. “Nadchodzi moment wysłuchania płaczu osób niewinnych, ograbionych z majątku, z godności, z uczuć, z samego życia” (MV 19). Potrzebujemy, w duchu franciszkańskim, współczującego i kontemplatywnego serca, które pomoże nam usłyszeć krzyk biednych i naszej matki ziemi. Maria Magdalena spotkała w ogrodzie zmartwychwstałego Pana. Franciszek, prawdziwy miłośnik Pana, napisał w ogrodzie *Pieśń słoneczną*. Wielu z nas ma ogród, duży lub mały, i jako brat gorąco zachęcam Was do kontynuowania pracy na rzecz stworzeń, aby każde istnienie, które ma swój dom na Waszej wspólnej

ziemi, zostało przyjęte z szacunkiem jako brat i siostra, chociaż zdają sobie sprawę, że po pierwszym upadku, dla ogrodników praca stała się cięższa!

Świat stworzeń nie jest do naszej dyspozycji, lecz istnieje dla chwały Bożej i my ludzie jesteśmy tylko jego dozorcami. Pomóżcie nam, byśmy nie byli jak człowiek z przypowieści, któremu wiele darowano, a który innym nie okazał żadnego miłosierdzia. Potrzebujemy, abyście nadal okazywały się jako pełne życia, bo naprawdę kochacie Pana, dając nam przykład szacunku do matki ziemi, wobec wielu działań, które dla zysku i wygody wykorzystują ją i ranią. Wszyscy jesteśmy wezwani, by zmienić to i uczynić tak w imieniu wszystkich franciszkanów; mówię to, bo my patrzymy na Was, Ubogie Siostry, i prosimy Was, abyście nam pomogły. Klara nie bała się “ani ubóstwa, ani pracy, ani trudów, ani poniżenia, ani pogardy świata” (RKL 6,2), tych rzeczy, których świat dzisiejszy ogromnie się obawia. Słowa wypowiedziane w odniesieniu do Marii Magdaleny prawdziwie odnoszą się także do Klary: należała do grupy podążających za Jezusem, towarzyszyła Mu aż do stóp krzyża i w ogrodzie, gdzie spotkała Go w pobliżu grobu, stała się pierwszym świadkiem Bożego miłosierdzia (por. *Apostołka apostołów* - Artykuł arcybiskupa Arthura Roche, Sekretarza Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów).

My patrzymy na Was, które dajecie nam świadectwo “z ogniska swego płomiennego serca lśniącego iskry słów” (por. Lg 45).

W imieniu wszystkich braci, życzę Wam wszelkiego błogosławieństwa i łaski oraz dziele światłe pragnienie papieża Franciszka skierowane do naszych Sióstr Protomonasteru:

“Pan niech Was obdarzy wielką pokorą, abyście były osobami, które potrafią uchwycić ludzkie problemy, które potrafią przebaczyć, które wiedzą, jak w imieniu ludzi prosić Pana”.

Z okazji uroczystości Świętej Matki Klary życzę Wam wielkiej radości. Jak wszyscy bracia, obejmuję Was modlitwą i proszę, byście mnie i cały Zakon obejmowały Waszą.

Rzym, 15 lipca 2016 roku
Święto św. Bonawentury,
Doktora Kościoła



Fr. Michael Anthony Perry, ofm
Minister generalny i sługa